

Sygn. akt IX Ca 224/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bożena Charukiewicz (spr.)
Sędziowie:	SO Dorota Ciejek SO Mirosław Wieczorkiewicz
Protokolant:	pracownik sądowy Natalia Kruczyk

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2017 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko N. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 16 grudnia 2016 r., sygn. akt X C 1520/16,

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 900zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Dorota Ciejek Bożena Charukiewicz Mirosław Wieczorkiewicz

Sygn. akt IX Ca 224/17

UZASADNIENIE

Powód M. P. wniósł o zasądzenie od pozwanego N. P. kwoty 5.400 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 marca 2016 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, iż na rzecz pozwanego uścił dochodzoną kwotę tytułem kosztów procesu, którymi ostatecznie w wyniku złożenia środka odwoławczego, powód nie został obciążony. W związku z tym, że podstawa świadczenia, już po jego spełnieniu odpadła, przedmiotowa zapłata stanowi nienależne świadczenie, do zwrotu którego obowiązany jest pozwany.

Pozwany N. P. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu zakwestionował swoją legitymację bierną w niniejszej sprawie. Wskazał, że beneficjentem dochodzonej przez powoda korzyści była Kancelaria (...). (...) Spółka komandytowa w O., a nie bezpośrednio pozwany. Dodał, że koszty procesu nie są przyznawane pełnomocnikowi, ale stronie procesu, a zatem były środkami podmiotu, którego pozwany reprezentował w innej sprawie. Podniósł, że osobiście nigdy nie otrzymał dochodzonych pozwem środków.

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2016 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie zasądził od pozwanego N. P. na rzecz powoda M. P. kwotę 5.400 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 marca 2016 r. do dnia zapłaty. Zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.687 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 5 listopada 2015 r. w sprawie z powództwa M. P. przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w (...) S.A. z siedzibą w S. zmienił zaskarżony apelacją pozwanym wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 4 kwietnia 2014 r., w ten, m.in., sposób, że oddalił w całości powództwo w stosunku do pozwanego (...) oraz zasądził od powoda na rzecz ww. pozwanego kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a ponadto zasądził od powoda na rzecz tego pozwanego 11.004 zł tytułem zwrotu kosztów procesu instancji odwoławczej. Zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 4 kwietnia 2014 r. zasądzono na rzecz powoda M. P. od pozwanych (...) S.A. kwotę 166.075 zł z ustawowymi odsetkami, oddalono powództwo w pozostałej części i zasądzono od ww. pozwanych na rzecz powoda kwotę 8.911,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, ustalając, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego.

(...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. reprezentowana była w sprawie I C 562/12 (I ACa 806/14) przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego N. P., będącego (...) Kancelarii (...). (...) Spółki Komandytowej z siedzibą w O.. Ww. spółki łączyła umowa o obsługę prawną. Umowa przewidywała miesięczne wynagrodzenie niezależnie od ilości pracy oraz drugi składnik wynagrodzenia, którym były koszty zastępstwa procesowego, przypadające spółce komandytowej. W związku z takim postanowieniem umowy o zapłatę kosztów zastępstwa procesowego wzywano, wskazując rachunek kancelarii prawnej, a o inne należności - wskazując rachunek (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W..

Powód reprezentowany był w toku procesu w sprawie I C 562/12 (I ACa 806/14) przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego J. S. (1), który zadzwonił do niego zaraz po sprawie, która odbyła się w B. i poinformował go, że z kwoty zasądzonej przez Sąd Okręgowy w Olsztynie, tj. ze 166.075 zł, Sąd Apelacyjny w Białymstoku przyznał tylko 10.000 zł. Powód nie spodziewał się takiego obrotu sprawy i był tym zszokowany i zbulwersowany. O rozstrzygnięciu, dotyczącym kosztów procesu pełnomocnik go nie poinformował. Nie było również żadnej rozmowy na temat odwołania od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku. Pismem z dnia 5 listopada 2015 r., odwołującym się do wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 5 listopada 2015 r., wezwano powoda do zapłaty. Pismo to sporządzone zostało na papierze firmowym Kancelarii (...). (...) Spółki Komandytowej z siedzibą w O. i podpisane przez radcę prawnego N. P., opatrzone jego pieczęcią radcy prawnego. Powód pokazał otrzymane pismo żonie i razem – nie kontaktując się i nie konsultując z pełnomocnikiem procesowym – podjęli decyzję, aby jak najszybciej zapłacić żądaną kwotę. Obawiali się bowiem egzekucji komorniczej w razie jej nieuiszczenia. Powód wiedział, że pełnomocnikiem spółki (...) był pozwany. Nigdy wcześniej nie dostawał od niego żadnych pism w trakcie postępowania, a były one kierowane do jego pełnomocnika. Wiedział już, że przegrał sprawę, a wezwanie otrzymał od pełnomocnika spółki (...), tj. od pozwanego, działał w zaufaniu do niego jako do osoby profesjonalnej. Skoro dostał pismo od kancelarii, która brała udział w sprawie, a sprawę tę przegrał, wezwanie nie wzbudziło w nim podejrzeń i w związku z tym uważał, że wszystko jest w porządku i że ma zapłacić. W dniu 12 listopada 2015 r. powód dokonał przelewu kwoty 12.617 zł na rachunek, wskazany w piśmie z dnia 5 listopada 2015 r.

Kolejnym pismem z dnia 13 listopada 2015 r. powód wezwany został ponownie do uiszczenia należności. Pismo to, tak jak poprzednie z dnia 5 listopada 2015 r., sporządzone było na papierze firmowym Kancelarii (...). (...) Spółki Komandytowej z siedzibą w O. i podpisane przez radcę prawnego N. P., opatrzone jego pieczęcią radcy prawnego.

Powód z żoną zaniepokoił się kolejnym wezwaniem i skontaktowali się z pełnomocnikiem, radcą prawnym J. S., który poinformował ich, że nie powinni byli płacić tej pierwszej kwoty.

Jak ustalił Sąd Rejonowy pełnomocnik powoda, radca prawny J. S., zaskarżył rozstrzygnięcie o kosztach procesu za drugą instancję, zawarte w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 5 listopada 2015 r. Postanowieniem z dnia 9 marca 2016 r. Sąd ten zmienił zaskarżone orzeczenie w punkcie IV, nadając mu treść: „nie obciąża powoda kosztami procesu za drugą instancję na rzecz pozwanych.”. Pełnomocnik powoda poinformował go o powyższym odwołaniu już po zapłaceniu pierwszej żądanej kwoty, do której uiszczenia powód wezwany był pismem z dnia 5 listopada 2015 r. Sprawy związane z zażaleniem załatwił pełnomocnik powoda.

Pismem z dnia 17 marca 2016 r. pełnomocnik powoda wystosował wezwanie do zapłaty kwoty 5.400 zł w terminie 3 dni na konto powoda. Wezwanie adresowane było do N. P. Kancelarii (...). (...) Spółki komandytowej z siedzibą w O.. Odpowiedź stanowiło pismo z dnia 21 marca 2016 r., sporządzone na papierze firmowym Kancelarii (...). (...) Spółki Komandytowej z siedzibą w O., kierowane do pełnomocnika powoda i podpisane przez radcę prawnego N. P., opatrzone jego pieczęcią radcy prawnego. Wskazując w nim, że działa w imieniu własnym, informował, że wezwanie zostało skierowane do niewłaściwego podmiotu, bowiem nie na jego rzecz jako pełnomocnika koszty postępowania zostały przyznane. Pozwany ustosunkowywał się do pisma z dnia 17 marca 2016 r. Stwierdził także, że istotne jest to, że przekazane przez powoda środki zostały zużyte i nikt nie jest obecnie wzbogacony.

Z dalszych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że w 2015 r. (...) Kancelarii (...). (...) Spółki Komandytowej z siedzibą w O. oprócz pozwanego była jeszcze jedna osoba, nie będąca prawnikiem. Wyплаты z zysków dokonywane były również zaliczkowo w ciągu roku co miesiąc w zależności od wpływających środków. Pod koniec roku były to kwoty niższe niż na początku roku, bowiem od 01 października 2015 r. jedynymi dochodami kancelarii – spółki komandytowej były dochody z dwóch umów o obsługę i z kosztów, które wpływały z tytułu zastępstwa procesowego w sprawach, wszczętych przed 1 października 2015 r. Raz do roku podejmowana jest przez wspólników spółki uchwała co do podziału zysków, tj. do końca czerwca następnego roku. Wyплата z zysków odbywała się stosownie do parytetów, niezależnie od tego, kto ile wypracował. Drugim wspólnikiem nie był prawnik, więc w zasadzie jeżeli chodzi o dochody ze spraw sądowych wszystko wypracowywał pozwany. Spółka posiada rachunek bankowy, do którego pozwany jest upoważniony. W 2015 r. przychody kancelarii wynosiły około 700.000 zł, a zysk około 300.000 zł. W 2015 r. pozwany otrzymywał zaliczkowo środki w ramach wypłaty z zysku kancelarii, które przekroczyły kwotę 5.400 zł.

Pismo z dnia 5 listopada 2015 r. zostało sporządzone według wzoru, funkcjonującego w kancelarii, a dotyczącego spraw, w których po stronie przeciwnej występuje pełnomocnik profesjonalny. Pismo z dnia 13 listopada 2015 r. pozwany polecił napisać dlatego, że w piśmie z dnia 5 listopada 2015 r. pominięto kwotę i numer rachunku, dotyczące (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.. Zasadą było, że po uzyskaniu informacji o treści wyroku, pozwany informował telefonicznie, mailowo bądź ustnie pracownika Kancelarii (...) o konieczności skierowania wezwania do zapłaty, podając krótko treść takiego wezwania. Pisma redagują pracownicy Kancelarii, którymi są radcowie prawni i aplikanci radcowscy. Wiedzą oni, co mają napisać. Pieczęć imienną pozwanego przystawia sekretariat po złożeniu przez niego podpisu. Zdarzały się wypadki przystawienia niewłaściwej pieczęci, tj. zamiast np. pieczęci pozwanego jako komplementariusza Spółki komandytowej przystawiono pieczęć radcy prawnego.

W ocenie Sądu Rejonowego roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie. Sąd podkreślił, że powód bezsprzecznie nie był zobowiązany do spełnienia dochodzonego pozwem świadczenia, skoro kwota 5.400 zł stanowiła koszty zastępstwa procesowego za II instancję i orzeczona została w wyroku z dnia 5 listopada 2015 r., a powód wezwany został do jej uiszczenia przed uprawomocnieniem się rozstrzygnięcia. Podmiotem wzbogaconym świadczeniem powoda był pozwany. W pismach z dnia 5 i 13 listopada 2015 r. wskazał siebie jako beneficjenta kosztów zastępstwa procesowego i na jego rzecz nastąpiła również zapłata. Jednocześnie pozwany nie wykazał by zużył przedmiotowe świadczenie w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Sąd przyjął, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdził ziszczenie się przesłanek z art. 410 k.c. w zw. z art. 405 i n. k.c. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok w całości. W apelacji zarzucił naruszenie:

I. przepisów prawa procesowego mających istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

1. art. 233 k.p.c. poprzez czynienie dowolnych ustaleń faktycznych stojących w sprzeczności z zasadami logiki jak też doświadczenia życiowego i w konsekwencji tego przyjęcie, że:

- dokonana przez powoda wpłata na rachunek Kancelaria (...). (...) Spółka komandytowa w O. (...) jest w istocie wpłatą na rzecz pozwanego;

- wypłacanie przez (...) wspólnikom zaliczek na przewidywany zysk powoduje, że wspólnicy (...) są beneficjentami wpłaty kwoty której zwrotu domaga się powód;

- pomimo zawartej umowy pomiędzy (...) Sp. z o.o. w W. (F.), że składnikiem wynagrodzenia (...) są również koszty procesu, uznanie, że dokonana bezpośrednio na rzecz (...) wpłata oznacza, że koszty procesu są należne (...), podczas gdy (...) i F. oznaczyli jedynie sposób wyliczenia wynagrodzenia określając je m. in. jako wartość kosztów zastępstwa co oznacza, że koszty należne były F. a płatne na konto (...);

2. pominięcie zgłoszonego wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu w postaci faktury wystawionej przez (...) na rzecz F. w związku z dokonaną przez powoda wpłatą i poprzez to nieustalenie istotnych okoliczności sprawy to jest rzeczywistego beneficjenta wpłaty dokonanej przez powoda a tym samym nierozpoznanie zarzutu braku legitymacji biernej pozwanego;

II. przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. błędną wykładnię i uznanie, że to pozwany otrzymał korzyść majątkową kosztem powoda i poprzez to posiada legitymację procesową bierną, podczas gdy pozwany nie otrzymał żadnej korzyści od powoda i tym samym nie może być stroną procesu.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz przyznanie pozwanemu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia prawne i ocenę tych ustaleń dokonaną przez Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie. Podkreślić należy, iż Sąd I instancji szczegółowo ustalił stan faktyczny sprawy, odnosząc się do każdego dowodu zgromadzonego w sprawie.

Powód wywodził swoje roszczenie wobec pozwanego z faktu przesunięcia korzyści majątkowej z jego majątku do majątku pozwanego, który w ten sposób wzbogacił się jego kosztem, przez co powód został zubożony. Przy czym podstawa prawna przesunięcia odpadła już po jego wykonaniu. Zdarzeniem, z którym powód wiązał wzbogacenie się pozwanego jego kosztem była zapłata kosztów procesu na podstawie nieprawomocnego postanowienia, które ostatecznie zostało zmienione w taki sposób, że powód nie był zobowiązany do zapłaty żadnych kosztów procesu.

Stosownie do art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. jeżeli ten kto spełnił świadczenie, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył (nienależne świadczenie) może domagać się od osoby, która korzyść uzyskała, wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Nienależne świadczenie jest szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia, gdyż źródłem powstania tego zobowiązania jest spełnienie świadczenia przez zubożonego, a nie jakiegokolwiek inne przesunięcia majątkowe, nie będące świadczeniem, jak to ma miejsce w pozostałych wypadkach bezpodstawnego wzbogacenia. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna

zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.). W związku z powyższym spełnienie przez powoda świadczenia polegającego na zapłacie na pozwanego kosztów procesu na podstawie nieprawomocnego postanowienia nosiło cechy nienależnego świadczenia.

Zgodnie z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Niewątpliwie więc to do powoda należało wykazanie przesłanek nienależnego świadczenia. Podkreślić przy tym należy, iż w orzecznictwie wskazuje się, że ogólne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia należy rozumieć specyficznie w przypadku nienależnego świadczenia. Sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie kondykcyjne. W takim też przypadku nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione (*accipiensa*), jak również, czy majątek spełniającego świadczenie (*solvensa*) uległ zmniejszeniu. Uzyskanie nienależnego świadczenia wypełnia bowiem przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia. Z chwilą też spełnienia świadczenia nienależnego powstaje roszczenie kondykcyjne, którego treścią jest obowiązek dokonania czynności faktycznej lub prawnej, stanowiącej świadczenie przeciwne do spełnionego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11).

Uwzględniając powyższe przesłanki należało podzielić stanowisko Sądu Rejonowego, zgodnie z którym pozwany zobowiązany jest do zwrotu na rzecz powoda nienależnego świadczenia, które otrzymał od powoda.

Trafnie wskazał Sąd Rejonowy, iż to pozwany a nie inny podmiot w tym w szczególności spółka, na rzecz której Kancelaria (...). (...) Spółkę Komandytowa świadczyła usługi prawne, jak również sama Kancelaria (...). (...) Spółka Komandytowa, w której pozwany był komplementariuszem. W sprawie niniejszej bezsporna była okoliczność, że spółka (...), na rzecz której spółka komandytowa, w której pozwany był komplementariuszem świadczyła usługi prawne, nie otrzymała środków zapłaconych przez powoda z tytułu kosztów procesu. Nie można było zatem przyjąć, że jest w tej sytuacji podmiotem wzbogaconym.

Adresatem roszczenia powoda nie mogła być również Kancelaria (...). (...) Spółka Komandytowa. Istotną okolicznością w niniejszej sprawie, na co trafnie zwrócił uwagę również Sąd Rejonowy, stanowią pisma pozwanego z 5 i 13 listopada 2015 r. kierowane do powoda. W pierwszym z nich, pozwany wezwał powoda do zapłaty kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje. Natomiast w drugim wezwaniu pozwany oświadczył, że na jego rzecz została już uiszczona kwota 12.617 zł, a zatem suma stanowiąca koszty zastępstwa procesowego i jednocześnie część kwoty dochodzonej przez powoda w niniejszej sprawie. Oświadczenie to jest jednoznaczne i nie budzi żadnych wątpliwości. Jasno wskazuje, iż to pozwany, a nie inny podmiot otrzymał od powoda koszty wynagrodzenia, a zatem wzbogacił się kosztem powoda. Ewentualne rozliczenia otrzymanych przez pozwanego kwot ze spółką, w której pozwany był komplementariuszem nie są okolicznością istotną dla ustalenia przesłanek odpowiedzialności pozwanego na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Jednocześnie należy podkreślić, iż przedstawiona ocena wskazanych dokumentów dokonana przez Sąd Rejonowy spełnia wszystkie kryteria oceny dowodów wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. i orzecznictwie.

Mając zatem na uwadze wskazane wyżej okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak w wyroku.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeciono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 i art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 4 i § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2016 poz.623), zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (koszty procesu stanowiła opłata za czynności radcy prawnego przed Sądem II instancji w wysokości 900 zł).

Dorota Ciejek Bożena Charukiewicz Mirosław Wieczorkiewicz